

## BOLESŁAW BOROWSKI

---

Plut. Bolesław Borowski

---

Z powodu okoliczności, które sprawiły, że w okresie drugiej wojny byłem w Związku Sowieckim, stosując się do zarządzenia, piszę kwestionariusz, który jest raczej życiorysem moim z okresu obecnej wojny.

W okresie początków wojny zamieszkiwałem w Lublinie. Będąc w stanie kawalerskim, z zarobków ze swojej pracy fizycznej częściowo utrzymywałem ojca, który mając 75 lat, zamieszkiwał w Kowlu. Nie będąc powołany do wojska i nie mogąc pozostawić ojca bez opieki, po uciążliwej wędrówce doszedłem do Kowla, który od dwóch dni był zajęty przez armię sowiecką.

Po odnalezieniu ojca w niedługim czasie wyjechałem z nim z Kowla do Lidy. Przypuszczając, że moje dwie siostry i czterech braci, wszyscy pozostali po stronie niemieckiej, postanowiłem wyjechać z ojcem do części Polski okupowanej przez Niemców. W związku z tym złożyłem swoje polskie dokumenty w urzędzie NKWD, na podstawie, że dokumenty te będą odesłane do Brześcia nad Bugiem, gdzie komisja niemiecka po rozpatrzeniu ich miała zdecydować o naszym przejeździe na stronę niemiecką.

W międzyczasie słaby stan zdrowia ojca spowodował, że zrezygnowaliśmy z wyjazdu pod zabór niemiecki. Chcąc uzyskać z powrotem nasze polskie dokumenty, zgłosiłem się z ojcem do urzędu NKWD, gdzie powiedziano nam, że one w Brześciu zginęły. Otrzymałem z ojcem tymczasowe trzymiesięczne zaświadczenie tożsamości.

Nie mając dostatecznych środków i obawiając się zaarrestowania i wywiezienia, zwerbowałem się do pracy na okres roku w głębi Związku Sowieckiego. Po wyjeździe na Ural aresztowanie nam już nie groziło. Pracując ciężko w lesie, borykałem się z ojcem, który nie wytrzymał ciężkich warunków i umarł.

Po śmierci ojca zostałem powołany do polskiej armii i dotychczas służę na Środkowym Wschodzie, Ośrodek Zapasowy i Etapów Armii, starając się szkolić i być dobrym instruktorem.

Miejsce postoju, 6 marca 1943 r.